

ŻYCIE WARSZAWY



Wtorek 7 października 2008 Marii, Marka, Sergiusza |  18°C | Duży Lotek: 8, 9, 16, 22, 32, 37 | Do Euro 2012 pozostało 1457 dni
reklama



**W programie dnia drugiego
08.10.2008 (środa) godz.19.00**



Warszawa Polska i Świat Kultura Sport Magazyn Wywołione z Wisły Niezbędnik rp.pl

zw.com.pl » Kultura » Film



Drobiazgi zacierają się w pamięci

Urszula Lipińska, ak 25-02-2008, ostatnia aktualizacja 27-02-2008 21:08

Józef Kuźba osobiście brał udział w wydarzeniach poprzedzających incydent pokazany w nagrodzonych Oscarem dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego „Falszeryzach” Ruzowitzy'ego.



autor zdjęcia: Donat Brykczyński
źródło: Życie Warszawy
Józef Kuźba



źródło: Mat. dystrybutora



autor zdjęcia: Donat Brykczyński
źródło: Życie Warszawy
Józef Kuźba był więźniem Sachsenhausen i, chociaż nie uczestniczył w fałszowaniu pieniędzy, potwierdza, że wydarzenia opowiedziane w „Falszeryzach” są prawdziwe
[+zobacz więcej](#)

Film, który odebrał podczas oscarowej nocy zwycięstwo „Katyniowi” Andrzeja Wajdy opowiada o „Operacji Bernhard”, rozpoczętej w 1942 roku. Jej celem było zalanie rynków państw aliantów fałszywymi banknotami przy jednoczesnej próbie zapelnienia własnego, zięjącego już pustką skarbcza.

W tym celu wydzielono w Sachsenhausen dwa baraki. Umieszczono w nich zawodowych drukarzy, bankierów i rzemieślników, po czym ustawiono maszyny do fałszowania pieniędzy. Zdarzenia pokazane w „Falszeryzach” długo pozostawały jednak tylko w sferze domysłów 91-letniego dziś Józefa Kuźby.

Sprzeciw znaczył śmierć

Falszowanie pokazane w filmie Stefana Ruzowitzy'ego miało swój początek na dworcu kolejowym w Oranienburgu. – Przywieziono tam maszynę w bardzo złym stanie – z porozrzuconymi klockami czcionkami, zaniedbaną, brudną – opowiada Kuźba. Do jej oczyszczenia i usprawnienia potrzeba było ludzi. Wybrano czwórkę Polaków, więźniów obozu oprócz Kuźby: Bronisława Malinowskiego, Mariana Smykałę i Alfonsa Sikorę. Kuźba trafił do grupy mającej zająć się maszyną przypadkowo.

– O tym, kto idzie się opiekować transportem, decydował blokowy – wspomina dalej – Miałem akurat w tym czasie przydzielone inne zadania i nie czyniłem żadnych działań, żeby znaleźć się przy pracy nad usprawnianiem maszyny. Ale wyznaczeni zostaliśmy my czterej, wszyscy z tego samego bloku. Nie mogliśmy odmówić, bo sprzeciwienie się blokowemu kończyło się pociskiem w głowę.

Przy czyszczeniu maszyny Polacy pracowali pod nadzorem dwójki Niemców. Gdy już wykonali zadanie, Kuźbę z trójką pozostałych więźniów wyrzucono z baraku.

Tajemnica baraków

– Następnego dnia usłyszałem o formowaniu odseparowanych od obozu baraków otoczonych prądem. Właśnie tam umieszczono ludzi, którzy znali się na fałszowaniu. Preparowali wszystko: pieniądze, dokumenty, paszporty i znaczki pocztowe – dodaje Kuźba.

Przynajmniej jednak, że niewiele wiadomości wypływało z baraków, w których zajmowano się fałszowaniem. Nie można było tam wejść, bo umieszczono je w kompletnym odcięciu od reszty obozu. Nie istniał także żaden kontakt z ludźmi pracującymi bezpośrednio przy operacji. – Baraki otaczała tajemnica. Wiedzieliśmy tylko, kiedy przenoszono maszyny, na których pracowano, z miejsca w miejsce, ale to, co działo się w środku, pozostało w konspiracji – mówi pan Józef.

– Snuiliśmy domysły, co tam się dzieje, a ściągnięte do Sachsenhausen maszyny sugerowały, że będzie tam dochodziło do fałszerstw. Wtedy wydawało nam się, że podrabia się tylko monety.

Wiarygodne świadectwo

O książce Adolfa Burgera pt. „Diabelskie warsztaty”, która posłużyła za podstawę scenariusza filmu Ruzowitzy'ego, Kuźba dowiedział się od osób zbierających ślady nazizmu z ramienia fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie.

– Obraz wydarzeń zawartych w „Falszeryzach” wydaje się wiarygodny i przekonujący. Film traci jednak na tym, że epizod ten został ujawniony po tak długiej przerwie od momentu, kiedy się wydarzył. Przez taki czas wiele szczegółów umyka, drobiazgi tworzące sytuację zacierają się w pamięci – ocenia nagrodzoną Oscarem produkcję Kuźba.



NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE

24h 7dni 30dni

- Pomysły: romantyczny i szalony
- Woda szkodzi zdrowiu?
- Płać i czekaj w kolejce
- Urzednicy przeciwni rekonstrukcjom
- Wiceburmistrz rozdwojony
- Są miliardy na II linię metra?
- Ocenzurowali Wojewódzkiego i Figurskiego
- Spoleczna blokada na Kasprzaka
- Sadyba po staremu
- SZREK na obwodnicy



Twierdzi on jednak, że mimo wszystko film dobrze przedstawia problem, który towarzyszył wydarzeniom pokazywanym na ekranie: krytyczną sytuację III Rzeszy – zdesperowanej, by się bronić, a po 1942 roku zmuszonej do tego, aby przetrwać. Wszelkimi sposobami – także fałszerstwem.

Źródło : Życie Warszawy

Reklama | O nas | Kontakt
© Copyright by Presspublica Sp. z o.o.